

**(Il Tempo - E.Menghi) Znak "+" jest, aczkolwiek minimalny, ale nie może oszukiwać. Półroczne sprawozdanie finansowe Giallorossich zostało wczoraj zatwierdzone przez radę spółki z wynikiem pozytywnym 1,669 mln euro, ze znaczącą poprawą w porównaniu do tego samego okresu poprzedniego sezonu, który mówił o stracie 40,3 mln.**

Jednak wyrównanie bilansu jest sytuacją przejściową w Romie, która przewiduje, że w czerwcu będzie ponownie na minusie. Sprawozdanie z grudnia 2018 roku jest po trosze "zawyżone" w wyniku zysków kapitałowych wygenerowanych w lipcu i potem (przede wszystkim Alisson i Strootman na kwotę 76,3 mln euro). W zimowym mercato nie było żadnej znaczącej sprzedaży i nadzieją jest to, że coś więcej przyniesie Liga Mistrzów, jak około 15 mln euro, które znajdują się w grze o ćwierćfinał: decydujący będzie rewanż z Porto, tak jak decydujące są rozgrywki ligowe, gdyż bez awansu do następnej edycji ciężko będzie utrzymać równowagę budżetu, który przewiduje teraz wysokie koszty, ale też wysokie przychody.

Te ostatnie rosną zarówno dzięki wpływom z Ligi Mistrzów, 53,3 mln euro w porównaniu do 47,8 mln z grudnia 2017 roku w związku z nowym mechanizmem podziału zasobów finansowych generowanych przez rozgrywki UEFA, jak i dzięki wpływowi wielkich sponsorów, Qatar Airways, Hyundai Motors i Betway na ogółem 9 mln euro. Jednak rosną też koszty: utrzymanie kadry na poziomie niesie za sobą wzrost wydatków na graczy, które oznaczają około 70% wszystkich kosztów (95,9 mln euro ze 136,1 mln). Roma cały czas handluje piłkarzami, choć dziś trudno jest robić prognozy dotyczące strategii przyszłości: bez Ligi Mistrzów poziom przychodów się zmienia. W sprawozdaniu zaznaczono wykup Cristante oraz nabycie spółki, które zajmuje się merchandisingiem i która wcześniej była zarządzana we współpracy z Nike.

Autor: abruzzo